

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

SOBOTA 1 KWIETNIA 1950 ROKU.

Nr 90 (1371)

Włókniarze walczą o pokój

Załogi PZPB Nr 3 i PZPW Nr 3 podejmują Czyn 1-Majowy

dając krajowi dodatkowe setki milionów zł. oszczędności i setki tysięcy metrów tkanin

Sala PZPB Nr 3 wypełniona do ostatniego miejsca. Scena udekorowana kwiatami i zieloną. Dziś załoga „Bawelnianej Trójki”, idąc śladem robotników PZPB im. Stalina, podejmuje zobowiązania 1-Majowe.

Pierwszy przemawia dyrektor naczelny, tow. Radzikowski:

— Nie jesteśmy pierwsi, wyprzedziła nas załoga Zakładów Stalnowskich, lecz odpowiadamy od razu na jej apel. Podejmując nowe zobowiązania, deklarujemy w ten sposób naszą niezłomną wolę przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych, prowadzenia zdecydowanej walki w obronie pokoju.

Na sali rozlegają się huczne oklaski i okrzyki na cześć pokoju, na cześć tow. Bieruta i Wielkiego Stalina.

— Niech żyją przodownicy pracy! — wołają zebrani, gdy na trybunę wstępuje znana wszystkim bohaterka pracy, tow. Józefa Szewczykowa.

— Wzywam wszystkich, całą załogę naszych zakładów, do podjęcia zobowiązań 1-Majowych. W ten sposób broniemy pokój, w ten sposób realizujemy wzniosłe hasła socjalizmu, postępujemy w myśl wskazań Towarzysza Stalina.

— Sta-lin, Sta-lin! — skandują robotnicy. — Po-kój, Po-kój! — wtóruje tow. Szewczykowa, wzruszona i szczęśliwa.

— ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ — oświadcza uroczyście tow. Szewczykowa — WYKONAĆ MÓJ PLAN ROCZNY DO 22 LISTOPADA.

Następnie składa zobowiązania tow. Helena Okrój, która do 1 maja da 128 kg przędzy ponad plan. A CAŁY JEJ ZESPÓŁ WYKONA PLAN ROCZNY DO 26 GRUDNIA. — Wzywam wszystkie przadzki w naszej fabryce do podejmowania zobowiązań — kończy tow. Okrój.

Burza oklasków wybucha w odpowiedzi na wezwanie tow. Okrój.

Podchodzi lawa robotników różnych oddziałów produkcyjnych, deklarując w Cynie 1-Majowym większą wydajność, wyższą jakość. Majster remontów, tow. Olejnik, zobowiązuje się do dnia 8 grudnia wykonać roczny plan remontu, a na dzień 1 Maja wyremontować 4 maszyny obrzeczowe i uruchomić je. Majster Marcinkowski kończy 4-miesięczny plan produkcyjny o 15 dni wcześniej.

Wiele, bardzo wiele zobowiązań padło na tym pamiętnym zebraniu załogi. Przynoszą one krajowi olbrzymie, dodatkowe ilości przędzy i tkanin, wartości wielu milionów zł. Rezolucja, jaką uchwalono jednomyślnie głosi m.in.:

„My, załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3, w obliczu Święta międzynarodowego proletariatu, odpowiadając na apel Cementowni „Grodziec”, kopalni imienia Stalina i „Polska”, PZPB im. Stalina, w oparciu o długofalowe zobowiązania naszych przodowników pracy, o zobowiązania indywidualne i zespołowe postanawiamy:

Plan państwowy wykonać w przedziale odpadkowej do dnia 9 grudnia br., w przedziale średnioprzędnej do 19 grudnia br., w tkalni do 20 grudnia, w wykończalni do 18 grudnia.

W RAMACH CZYNU 1-MAJOWEGO ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ WYKONAĆ PONAD PLAN W PRZED-

Kongres postępowych kobiet w Berlinie

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, w dniach 21—24 kwietnia odbędzie się w Berlinie III Kongres Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich. W kongresie weźmie udział 2000 delegatów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z Berlina i Niemiec Zachodnich. Na kongres zapowiedziany jest przyjazd gości z krajów.

Kongres przebiegać będzie pod znakiem umocnienia narodowego frontu Niemiec demokratycznych.

DZIALNI ODPADKOWEJ 59.951 KG PRZEDZY, W ŚREDNIOPRZĘDNEJ — 96.578 KG, W TKALNI—346.807 METRÓW. W WYKOŃCZALNI — 480.000 METRÓW, JAKOŚĆ TOWARÓW GOTOWYCH PODNIEŚĆ O 1,5 PROC.

Przez racjonalną gospodarkę surowcami, dokładną kontrolę oraz zmniejszenie osetka odpadków, zobowiązujemy się oszczędzić do końca roku 140 milionów zł.

Niezależnie od tego, wydział socjalny PZPB Nr 3 zobowiązał się do 1 Maja:

— urządzić szatnię w przedzalni i tkalni oddziału „B”, zainstalować wentylatory, otworzyć ambulatorium na oddziale „C”. W oddziale „A” urządzić pralnię oraz zrealizować wiele innych urządzeń socjalnych.

W dniu wczorajszym zobowiązania 1-majowe podejmowała także załoga PZPW Nr 3. Zgromadzeni liczenie robotnicy, personel techniczny i administracja zakładów w wypowiedziach swych podkreślili socjalistyczny, bojowy stosunek do pracy, do zadań stojących przed klasą robotniczą.

O bojowych tradycjach „Wielkiej Trójki”, która zawsze w pełni wywiązywała się ze swych zadań — mówił: dyrektor naczelny zakładów, tow. Kralkowski oraz tow. Barański.

Liczenie podejmowano zobowiązania podniesienia wydajności pracy i przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Robotnicy tow. tow. Jaworska, Pezdziak, Wawrzala, Bartezak i wielu innych, deklarowali przedterminowe wykonanie swych planów oraz ponadplanową produkcję na dzień 1 Maja. Kierownicy oddziałów zobowiązali się upłynić zbędne rezerwy, doprowadzić do warsztatów plany produkcyjne.

Składali zobowiązania przedstawiciele ZMP, Ligi Kobiet, pracownice Złobka i przedszkola.

W rezolucji uchwalonej wśród powszechnego entuzjazmu, czytamy, co następuje:

„Zobowiązujemy się wykonać pań-

wowy plan roczny w przedziale do dnia 23 listopada w tkalni do 26 listopada, w wykończalni do 28 listopada.

Dla uczczenia Święta 1 Maja podnieśliśmy naszą wydajność o 2 proc. Plan za pierwsze cztery miesiące br. wykonamy w 111 proc., co pozwoli nam dać Państwu 60.000 metrów tkanin ponad plan.

Idąc śladem załogi Hajduckich Zakładów Hutniczych, zobowiązujemy się przez zmniejszenie nadmiernych zapasów i skrócenie cyklu produkcyjnego, zwolnić do dyspozycji gospodarki narodowej sumę 194.500.000 zł, z czego dla uczczenia 1 Maja zobowiązujemy się zwolnić do 30 kwietnia sumę 58 milionów zł.

Odpowiadając zaś na apel oszczędnościowy tow. Walaszczyka, zobowiązujemy się zmniejszyć osetek odpadków o 2 proc., przez co do końca roku oszczędzimy 12 mil. zł, zobowiązujemy się ponadto podnieść jakość towarów surowych, co da 3 miliony zł oszczędności oraz podnieść osetek pierwszego gatunku z 92,3 na 94 proc.

W dalszym ciągu rezolucja zawiera szereg zobowiązań socjalnych.

„W trosce o poprawę warunków pracy i podniesienie warunków socjalnych, postanawiamy oddać do użytku w bieżącym roku dwa nowe kąpieliska z garderobami. Do pierwszego mają otworzyć kąpielisko w tkalni oraz wybudować jedną palarnię, a do końca roku — dwie następne. Na dzień 1 Maja wydział socjalny zobowiązał się uruchomić żłobek na dwie zmiany, a do końca czerwca oddać do użytku przedszkole dla 70 dzieci”.

Poza tym załoga zobowiązała się do końca kwietnia urządzić wzdłuż budynków fabrycznych kwietniki i zielonice, oddać do użytku strażnicę i remizę strażacką oraz doprowadzić do porządku całe zakłady.

Podobne zebrania, na których robotnicy podjęli Czyn 1-Majowy, odbyły się w dniu wczorajszym w PZPB Nr 9, PZPDz Nr 1, Wi-farmie, zakładach „Weigta”, w Zakładach Wytworczych Aparatów Niskiego Napięcia i w wielu innych zakładach pracy.



Na zebraniu dnia 24 bm. robotnicy Cementowni „Grodziec” podjęli szereg poważnych zobowiązań dla uczczenia Święta 1 Maja i rzucili wezwanie wszystkim zakładom produkcyjnym w Polsce do podejmowania podobnych zobowiązań.

Na zdjęciu przemawia elektromonter, racjonalizator, tow. Jan Machajewski, który wzywając do ciągłego wprowadzania usprawnień racjonalizatorskich, powiedział m. in.:

„trzeba przed przystąpieniem do pracy głową posmarować kilof”.

1070 zespołów budowlanych walczy o tytuł najlepszego zespołu w kraju

WARSZAWA (PAP). — W zainicjowanym przez czelownego racjonalizatora Michała Krajewskiego współzawodnictwie pracy o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce bierze udział obecnie 1070 zespołów różnych specjalności budownictwa, jak np.: murarskie, tynkarskie, betoniarskie, zbrojarskie itp.

Spółród poszczególnych centralnych zarządów przedsiębiorstw budowlanych najwięcej zespołów — 494 przystąpiło z Przedsiębiorstw Budow-

nictwa Przemysłowego, najmniej zaś — 203 zespoły ze Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Z Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych do współzawodnictwa przystąpiły 373 zespoły.

Zespoły, które biorą udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszego zespołu obejmują ogółem 11.767 robotników i 764 pracowników umysłowych.

Współzawodnictwo prowadzone jest na 112 budowach.

Zdradzieckie plany Tito

udaremnił dzięki czujności bułgarskich mas pracujących

Proces 26 titowskich szpiegów — terrorystów rozpoczął się w Sofii

SOFIA (PAP). — Dnia 29 marca br. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Sofii proces 26 szpiegów-terrorystów i dywersantów jugosłowiańskich.

W pierwszym dniu procesu zeznał oskarżony BRANKO ZWIE-RAC, który w całej pełni przyznał się do zarzucanych mu zbrodni.

Oskarżony, który był dowódcą batalionu służby bezpieczeństwa ar-

mii jugosłowiańskiej, wzywany został w czerwcu 1948 r. do ministra spraw wewnętrznych Serbii — Peneczeza.

Peneczeza zakomunikował mu, że z rozkazu Rankowicza ma nielegal-

nie przejść granicę bułgarską i na- wiazać kontakt z naczelnikiem wydziału paszportowego ambasady jugosłowiańskiej w Sofii — Sawiczem, który udzielił mu instrukcji odnośnie jego działalności szpiegowskiej.

Peneczeza oświadczył oskarżonemu, że fikcyjnie zostanie zwolniony z armii i usunięty z partii za rze-kome pójście. W toku rozmowy Peneczeza podkreślił, że Bułgaria i naród bułgarski są wrogami Jugosławii i narodów jugosłowiańskich i że niedaleki jest czas kiedy Bułgaria stanie się siódmą republiką jugosłowiańską. Władza ludowa w Bułgarii wkrótce zostanie obalona.

Peneczeza udzielił oskarżonemu szczegółowych informacji, dotyczących sposobu kontaktowania się z Sawiczem oraz polecił mu we wszystkich sprawach, związanych z jego wyjazdem zwracać się do zastępcy szefa wywiadu jugosłowiańskiego w Belgradzie — ppłk. Lukicza.

Przemyt szpiegów przez granicę

W czasie następnego spotkania, Peneczeza oświadczył oskarżonemu, że w rozmowach ze znajomymi powinien ostro krytykować Tito i rząd jugosłowiański oraz dawać do zrozumienia, że zwolniono go z armii z tego powodu, iż jest zwolennikiem Biura Informacyjnego.

Dnia 28 marca 1949 r. Lukicz wezwał do siebie oskarżonego i polecił mu niezwłocznie wraz z dwoma jeszcze szpiegami jugosłowiańskimi — Mitrowiczem i Miłoszewiczem — nielegalnie przekroczyć granicę bułgarską.

Po przedostaniu się na terytorium Bułgarii, szpiegzy jugosłowiańscy oświadczyli, że są emigrantami politycznymi i uciekli przed prześladowaniami ze strony władz jugosłowiańskich. 1 maja otrzymali o ni zezwolenie na pobyt w Bułgarii w charakterze emigrantów politycznych.

W czasie trzeciego spotkania w dniu 13 czerwca Sawicz polecił Zwieracowi zabić ppłk. armii jugosłowiańskiej, deputowanego do Skupszczyzny — Radomira Andry-

za, zwolennika Biura Informacyjnego, który zbiegł z Jugosławii do Bułgarii.

Ambasada titowska dostarczała bomb i broni

— Sawicz — zeznał oskarżony — wręczył mi 10 tysięcy lewów oraz polecił zbierać i komunikować mu poufne dane, dotyczące dyslokacji, uzbrojenia i stanu liczebnego armii bułgarskiej, a zwłaszcza lotnictwa. Sawicz zapewnił mnie, że ambasada jugosłowiańska w Sofii dostarczy mi wkrótce bomb, pistoletów i materiałów wybuchowych, niezbędnych dla dokonywania aktów dywersji i terroru. Kazał mi on nawiązać kontakt z poszczególnymi pracownikami przedsiębiorstw sofijskich, wrogo ustosunkowanymi wobec rządu bułgarskiego, tworzyć z nich grupy, złożone z trzech do pięciu osób i z ich pomocą dokonywać dywersji w przedsiębiorstwach, zwłaszcza w zakładach im. Georgi Dymitrowa.

Plan zabójstwa Marsz. Woroszyłowa

— Sawicz powiedział mi, — oświadczył dalej oskarżony, że w związku ze świętem narodowym Bułgarii — 9 września — do Sofii przyjadą goście z krajów demokracji ludowej i ZSRR i że ze Związku Radzieckiego przybędzie prawdopodobnie Marszałek Woroszyłow. Polecił mi on zorganizować grupę terrorystyczną i rzucić bombę na Marszałek Dymitrowa w czasie demonstracji, gdy na trybunie znajdować się będą członkowie rządu bułgarskiego, delegacja radziecka z Marszałkiem Woroszyłowem na czele i inne delegacje krajów demokracji ludowej.

Sawicz zapewnił mnie, że korzystając z zamieszania zdołamy uciec. Polecał mi przyjąć.

Oskarżony zeznał dalej, że Sawicz polecił mu w dniu 1 września wyjechać do miejscowości Saunen, aby zebrać tam z pomocą emigranta jugosłowiańskiego kapitana Jowa Nowicza informacje szpiegowskie. Dnia 15 września Zwieracz wyjechał z polecenia Sawicza do Płowdiwa, (Dalszy ciąg na str. 2)

Zacieśnia się współpraca gospodarza między ZSRR a Chińską Republiką Ludową

Utworzenie dwóch chińsko-radzieckich spółek akcyjnych

MOSKWA (PAP) W dniu 27 marca br. podpisane zostały w Moskwie porozumienia w sprawie utworzenia dwóch mieszanych radziecko-chińskich towarzystw akcyjnych: towarzystwa naftowego i towarzystwa metalu kolorowych.

Oba towarzystwa utworzone zostały na zasadach parytetu i mają na celu popieranie rozwoju chińskiego przemysłu narodowego oraz wzmożenie współpracy gospodarczej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową.

Zadaniem mieszanego radziecko-chińskiego towarzystwa naftowego jest prowadzenie poszukiwań nafty, wydobyć nafty i gazu oraz produkcja przetworów naftowych na terenie prowincji Sinkiang, w Chińskiej Republice Ludowej.

Zadaniem towarzystwa metalu kolorowych jest poszukiwanie i wydobywanie tych metali w prowincji Sinkiang.

Produkcja obu wymienionych towarzystw będzie przypadła w równych częściach Związkowi Radzieckiemu i Chińcom. Również wszystkie wydatki towarzystw i zyski będą dzielone w równych częściach między obie strony.

Zarząd towarzystw będzie sprawowany kolejno przez przedstawicieli każdej ze stron.

Porozumienia przewidują, że przez pierwsze 3 lata działalności towarzystwa przewodniczącymi zarządów będą wybierani przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, a ich zastępcami przedstawiciele Związku Radzieckiego. Dyrektorzy generalni be-

da mianowani spośród obywateli radzieckich, a wicedyrektorzy spośród obywateli chińskich. W następnych okresach 3-letnich stanowiska zajmowane dotychczas przez przedstawicieli jednej ze stron, będą obsadzone przez przedstawicieli strony drugiej.

Urzednicy obu towarzystw będą mianowani spośród obywateli radzieckich i chińskich w równej liczbie, przy czym we wszystkich wypadkach przestrzegana będzie zasada kolejnej zmiany obsadzenia stanowisk.

Oba porozumienia zawarte zostały na okres 30-letni.

Rokowania ujęte w atmosferze przyjaźni i w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia.

Porozumienia podpisał: Z upoważnienia rządu ZSRR — minister spraw zagranicznych A. Wy-szyński i z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR — Wan Czi-sian.

Miliony obywateli brytyjskich przygotowują petycję domagającą się zakazu broni atomowej

LONDYN (PAP) — Brytyjski Komitet Obrony Pokoju po rozpatrzeniu apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej, uchwalił na niedawnej sesji w Szkockim holmie, postanowił przeprowadzić w całym kraju akcję zbierania podpisów pod petycją, którą zamierza złożyć w parlamencie jeszcze przed rozpoczęciem letnich ferii.

W oświadczeniu dla prasy Komitet stwierdza, iż petycja ta, pod którą zebrane zostaną podpisy milionów obywateli niezależnie od ich przyna-

leżności partyjnej, zajęcia czy też interesów grupowych, wzywa do zakazu broni atomowej oraz napiętnowania, jako zbrodniarstwa wojennego rządu tego kraju, który pierwszy zastosuje bombę atomową. Petycja nawołuje do redukcji zbrojeń oraz do zwolnienia konferencji przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

Brytyjski Komitet Obrony Pokoju apeluje do wszystkich milijonów pokój ludzi, aby zjednoczyli się w celu zapewnienia sukcesu akcji petycyjnej.

Pierwszy w Polsce dziennik młodzieżowy ukazuje się 1 maja

WARSZAWA (PAP) — W dniu 1 maja ukazuje się pierwsze w Polsce codziennie pismo młodzieżowe — centralny organ Zarządu Głównego ZMP.

Dziennik, poprzez szeroko rozwinięty dział informacyjny i publicystyczny o tematyce dotyczącej życia i pracy młodzieży polskiej, przez popularyzowanie osiągnięć i organizowanie wymiany doświadczeń młodych pracowników, racjonalizatorów, najlepszych uczniów i aktywistów organizacyjnych, przez zamieszczanie materiałów o wychowaniu fizycznym i sporcie oraz przez szeroko rozwiniętą łączność z korespondentami mobilizować będzie całe młode pokolenie do realizacji zadań stojących przed nim w okresie Planu 6-letniego.

Obrady Rady Naczelnej Związku Inwalidów Wojennych RP

WARSZAWA (PAP) — 28 marca br. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem тов. Cwika Rada Naczelna Związku Inwalidów Wojennych RP.

Głównym tematem obrad była dyskusja nad preliminarzem budżetowym na rok 1950 oraz nad problemami leczenia, szkolenia i produktywności inwalidów.

W rb. przeznaczono na szkolenie i pomoc w studiach, indywidualną produktywność, leczenie i wypoczynek, na szerzenie oświaty przez prace w świetlicach i na akcje masowe oraz opiekę nad dziećmi inwalidów sumę 1.914.638.745 zł.

Zgon Leona Bluma

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że w wieku blisko 78 lat zmarł Leon Blum, przywódca prawicowych socjalistów francuskich.

Przed Krajowym Zjazdem Włókniarzy

Obrady plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy

W dniu wczorajszym obradowało w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego plenum Zarządu Głównego, w którym udział wzięli wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zw. Zawodowych — тов. Aleksander Burski, sekretarz CRZZ — тов. Irena Piwowarska, sekretarz ŁK PZPR тов. Adam Zebrowski, wiceprzewodniczący Zarz. Główn. тов. Przybył, sekretarz Zarz. Główn. тов. Aniołkiewicz, członkowie prezydium Zarządu Głównego, przewodniczący i sekretarz oddziałów związku oraz kierownicy wydziałów.

Na zebraniu wczorajszym omówiono no przygotowania do akcji wyborczej w związku z Krajowym Zjazdem Włókniarzy, który odbędzie się w Łodzi w dniach 17, 18 i 19 czerwca. Szeroko dyskutowano również o zadaniach stojących przed aktywnym związkowym w związku z realizacją Planu Szóstoletniego.

Przewidziany w Planie 6-letnim wzrost produkcji wymagać będzie od nas wielkiego nakładu środków finansowych, budowy wielu nowych zakładów i obiektów przemysłowych, rozszerzenia oraz unowocześnienia obecnie posiadanych urządzeń.

Do osiągnięcia tych celów musimy uruchomić wszystkie rezerwy produkcyjne, ułamek jeszcze w naszych zakładach pracy.

Dlatego jednym z zasadniczych zadań stojących przed nami w związku z wykonaniem Planu 6-letniego jest walka o racjonalne wykorzystanie czasu pracy, wzrost wydajności, przyspieszenie obiegu środków produkcyjnych, o uruchomienie rezerw wewnętrznych i jak najdalej idącą racjonalizacją procesów produkcyjnych.

Musimy walczyć o wykorzystanie każdej minuty, aby nie powtórzyć się wypadki z roku 1949, kiedy przez myśl włókienniczy zanotował miliony opuszczeń i nieusprawiedliwionych roboczo godzin, co w przeliczeniu na placie robotnicze wynosi około stu milionów zł, a w przeliczeniu na wartość produkcji znacznie więcej.

W porównaniu z rokiem 1949 obecna sytuacja wygląda o wiele lepiej, bowiem wydajność w przedsiębiorstwach cieniokoprednich wzrosła o 30 proc., ale za to w odpadkowych przedsiębiorstwach tylko o 1 proc. Ta druga cyfra stanowi dowód niedostatecznej opieki nad tym odcinkiem ze strony

personelu technicznego, braku remontów i złej konserwacji maszyn.

Jeżeli sprawami tymi w większym stopniu zainteresujemy personel techniczny i wzmoczymy pracę aktywną związkową — brak te zostaną usunięte i nasze sukcesy produkcyjne będą o wiele większe aniżeli dotychczas, co stanowi niezbędny warunek do pełnej realizacji Planu 6-letniego.

Dla wykonania tych planów musimy podwoić szereg naszego składu związkowego, musimy rozwinąć zobowiązania długofalowe, które do dnia dzisiejszego — indywidualnie i zespołowo — podjęło już 60 procent pracowników przemysłu włókienniczego, musimy czuwać nad poprawieniem stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, opierając się na przebogatej doświadczeniach Związku Radzieckiego.

W tym celu należy wszystkie konferencje i zebrania związane z wyborami delegatów na Zjazd Krajowy wykorzystać dla spopularyzowania i realizacji uchwał III Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ.

Kampanię wyborczą trzeba wykorzystać dla usprawnienia pracy grup związkowych i zorganizowania ich tam, gdzie ich jeszcze nie ma, dla podniesienia ogólnego stylu pracy związkowej.

Na Krajowy Zjazd idziemy z osiągnięciami i niedomaganiem naszej calorocznej pracy związkowej, aby tam wobec wszystkich, w ogniu krytyki i samokrytyki usprawnić styl naszej pracy i wzmocnić czujność klasową, co pomoże nam w realizacji Planu 6-letniego i w utrwaleniu pokoju na całym świecie.

Włosi i Finowie startować będą w wyścigu Warszawa-Praga

Do wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava” zgłoszeni zostali kolarze włoscy. CRZZ w Warszawie otrzymała pismo od Generalnej Konfederacji Pracy Włoch, w którym organizacja ta wyraża zgodę na start robotniczej reprezentacji Włoch, w wyścigu Warszawa — Praga. Przygotowaniem tej reprezentacji zajmie się Włoski Związek Sportu Ludowego (UISP). Kolarze włoscy będą niewątpliwie poważnymi konkurentami w wal-

ce o pierwsze miejsce.

Do komitetu organizacyjnego wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava” wpłynęło również pismo otrzymane przez CRZZ od Robotniczej Federacji Sportowej Finlandii (TUL).

W liście tym Finowie zawiadamiają, że na wyścig przyślą ekipę złożoną z 6 kolarzy, kierownika, mechanika i maszynisty. Nazwiska zawodników podane zostaną w terminie późniejszym.

Acheson i jego sufler



Ostatnie przemówienie Achesona o „diplomacji totalnej” — przypominało słynne przemówienie Ribbentropa. (Z prasy)

Młodzież polska pozdrawia komunistyczną młodzież Włoch

WARSZAWA (PAP) — Zarząd Główny ZMP skierował do obradującego od 29 bm. w Liworno pierwszego po wojnie Narodowego Kongresu Federacji Komunistycznej Młodzieży Włoch depesze, następującej treści:

„Nie mogąc wysłać na Wasz

kongres delegacji wskutek nie udzielenia jej wiz wjazdowych, przekazujemy Wam tą drogą najserdeczniejsze życzenia.

Przekazujemy nasze gorące pozdrowienia w imieniu całego młodego pokolenia Polski Ludowej zarówno Waszemu pierwszemu po wojnie kongresowi wlońskiej młodzieży komunistycznej, jak i wszystkim młodym patriotom i demokratom Włoch, którzy razem z Wami nieustraszenie i nieugięcie walczą o pokój i lepsze jutro swej ojczyzny.

Młodzież polska w uczestnictwach Waszego kongresu i Waszej bojowej organizacji widzi czolowy oddział młodzieży wlońskiej, ucieleśnienie jej najlepszych, rewolucyjnych tradycji.

Nasza młodzież nie szczędzi trudu pomagając polskiej klasie robotniczej i całemu ludowi pracującemu w budowie socjalizmu w naszej ojczyźnie.

Wiemy, że w ten sposób najskuteczniej wnosimy nasz wkład w obronę światowego pokoju. Zapewniamy Was, że w naszej pracy i walce wciąż będziemy zwiększać nasze wysiłki.

Jesteśmy całym sercem z Wami w walce, jaką prowadzicie z imperializmem amerykańskim i jego sprzedawcami lokalnymi.

Jesteśmy pewni, że Wasz kongres przyczyni się do dalszej mobilizacji najszerszych mas młodzieży wlońskiej w walce o pokój i o najżywniejsze interesy młodego pokolenia.

Niech żyje światowy obóz robotników pokoju ze Związkiem Radzieckim i Tow. Stalinem na czele!

Niech żyje jedność postępowej młodzieży świata, zorganizowanej pod sztandarami SFMD!

Niech żyje Federacja Młodzieży Komunistycznej Włoch!

Niech żyje przyjaźń demokratycznej młodzieży włoskiej i polskiej!

Proces titowskich szpiegów i terrorystów w Sofii

(Dokończenie ze str. 1-2)

gdzie spotkał się z emigrantami i jugosłowiańskimi, służącymi w lotnictwie bułgarskim — pilotem Banicem i mechanikiem Popowiczem.

— To ostatnie zadanie — oświadczył pod sądny — wykonałem i zakomunikowałem Sawczowi dane, dotyczące dywersyjnej lotniska w Płowdiwie oraz lotnisk znajdujących się tam samolotów.

Tito kroczy śladami Hitlera

Oskarżony Zwierac stwierdził następująco, że zbrodni swych dopuścił się pod wpływem propagandy, która w Jugosławii prowadziła i prowadzi rządząca klika titowska.

— Zrozumiałem obecnie swe błędy — oświadczył Zwierac — i cały ogrom popełnionych przeze mnie zbrodni. Tito i Rankowicz są agentami imperialistów anglo-amerykańskich i wrogami międzynarodowego ruchu robotniczego. Tito czynił obecnie to, co dawniej robił Hitler. Tito zamierza ujarzmić demokratyczne kraje słowiańskie i unicestwić narody słowiańskie.

Odpowiadając na pytania prokuratora, oskarżony zeznał, że w Jugosławii hitowskiej prowadzi się — zakrojoną na szeroką skalę — wielokierunkową politykę szowinistyczną i że narody jugosłowiańskie wychowywane są w duchu nienawiści do narodu bułgarskiego. Oskarżony oświadczył,

że rząd jugosłowiański nie posiadając oparcia w narodzie, ucieka się coraz częściej do spiegostwa, dywersji i terroru.

Odpowiadając na dalsze pytania prokuratora oskarżony stwierdził: — Uważam, że Tito jest wrogiem socjalizmu i agentem imperializmu anglo-amerykańskiego. Stało się dla mnie obecnie jasne, że Tito dawno już zamierzał okupować i ograbić wszystkie kraje demokratyczne i że dawno już opracował odpowiedni plan działania.

PROKURATOR: Czy nie wyczuwano wrogłego stosunku przywódców hitowskich do Bułgarskiej Republiki Ludowej jeszcze przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego? W szczególności zaś, czy gazety bułgarskie były dostępne w Jugosławii i Macedonii?

OSKARŻONY: Nie mieliśmy możliwości czytania gazet bułgarskich, zaś po rezolucji Biura Informacyjnego wszyscy oficjerowie podpisali zobowiązanie, że nie będą uczestniczyli na zebraniach organizacji, których działalność związana jest z państwami demokratycznymi.

PROKURATOR: Co mówił Sawcz o skazaniu, gdy dawał mu polecenie dokonania z rozkazu Tito-Rankowicza zamachu na Marszałka Woroszyłowa i przedstawicieli innych krajów demokratycznych w czasie święta narodowego w dniu 9 września?

OSKARŻONY: Sawcz uważał, że

nie należy skłonić jakiegoś Bułgara do rzucenia bomby na trybunę, aby pod ważył przyjaźne stosunki między Bułgarią a Związkiem Radzieckim.

PROKURATOR: Było to zatem udzielenie, wymierzone również przeciwko Związkowi Radzieckiemu?

OSKARŻONY: Tak.

Oskarżony oświadczył dalej, że odpowiedzialność za ciężkie zbrodnie popełnione przeciwko Bułgarom ponoszą również Tito, Rankowicz, Penalic i inne osoby z kliki titowskiej.

Odpowiadając na pytania obrony, oskarżony stwierdził, że nie wykonał złocnych mu zadań z tej tylko przyczyny, iż nie mógł znaleźć odpowiednich ludzi.

Na pytanie przewodniczącego sądu, czy oskarżony potwierdza swe zeznania, złożone w śledztwie oraz fakt niestosowania wobec niego przez władze śledcze lub inne organa służby moralnej, Zwierac odpowiada, że w całej pełni potwierdza złożone zeznania oraz zaprzecza, jakoby stosowano wobec niego przemoc.

Na wczorajszym posiedzeniu w dniu 29 bm. zeznali oskarżeni Miloszewski, Hlicz, Boryslawowa, Spasowa i Bajalcałifew, którzy w całej pełni przyznali się do winy.

NAJBLIŻSZY NUMER „TRYBUNY WOLNOŚCI”

- przyniesie m. in.:
- „ZWIEDZAMY FABRYKĘ POD PEKINEM” — reportaż Jarosława Strocza, który wrócił z Chin po dwumiesięcznym pobycie,
- „WIELKI DZIEŃ JEDNEJ CEMENTOWNI” — jak doszło do inicyjatywy „Grodźca” — pisze specjalny wysłannik Jan Wasowski,
- „TOWARZYSZE WSPÓLNEJ WALKI” — korespondencja Kamili Chylińskiej z Berlina. Fragment powieści wielkiego antyfaszystowskiego pisarza niemieckiego, Henryka Manna. Przeglądy najważniejszych wydarzeń:
- „TYDZIEŃ W KRAJU” I „TYDZIEŃ ZAGRANICĄ”

Poza tym bogaty materiał ilustrowany i satyryczny.

Wspaniały sukces kolejarzy radzieckich

MOSKWA. — Ministerstwo Komunikacji ZSRR otrzymało z Ulan-Ude, stolicy Buriat - Mongolskiej Autonomicznej Republiki meldunek o wspaniałym rekordzie tamtejszych kolejarzy. Starszy maszynista parowozowni w Ulan - Ude Asiejew oraz jego pomocnik Jagodina, pracując bez zmiany na jedynym parowozie, przejechali w ciągu 15 lat ponad 1.600.000 km. bez kapitałnego remontu. Tym samym osiągnęli rekordy radzieckie i ustanowili nowy rekord radziecki, który przewyższa rekordy ustanowione przez parowozowosów w Ulan - Ude Asiejew oraz jego pomocnik Jagodina, pracując bez zmiany na jedynym parowozie, przejechali w ciągu 15 lat ponad 1.600.000 km. bez kapitałnego remontu, zaoszczędzając państwu około 800.000 rubli.

Zwycięstwo maszynistów bydgoskich zapoczątkowuje przełom w eksploatacji parowozów

Julian Gordon

Zastępca kier. Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR

oni przed ogółem maszynistów w Polsce wielkie zadania rozszerzenia granic wykorzystania parowozów — poprzez zwiększenie przebiegu bez plukania kotła i okresu między naprawami, poprzez zwiększenie przebiegu dobowego; że wysunęli oni przed ogółem maszynistów żądania, których realizacja wymaga nie tylko usprawnienia pracy maszynistów i ich pomocników, lecz również usprawnienia pracy innych służb: warsztatowej, ruchu, drogowej, elektrotechnicznej itp. oraz wciągnięcia ich do wspólnego współzawodnictwa pracy.

Przedłużenie przebiegu międzyremontowego i powiększenie przebiegu dobowego parowozów bez wybitcia się z turlasu, wymaga również podniesienia jakości napraw w parowozowniach i warsztatach, wymaga usprawnienia pracy ruchu, by nie zatrzymywano pociągów przed semaforami i nie przedłużano jego postoju na stacji, wymaga usprawnienia pracy służb drogowej, by stan nawierzchni zabezpieczał zaplanowaną szybkość techniczną pociągów itd.

Toteż, przesłanką dalszego rozwoju masowego współzawodnictwa pracy

Postępowanie się „sodafosem” nie jest bynajmniej rzeczą prostą; trzeba znać twardej pobieranej wody, trzeba umieć dawować „sodafo”, odmulać kocioł, trzeba w pełnej sprawności utrzymać cały parowóz, a w szczególności jego szybkości zużywające się części itp.

Laboratorium parowozowni bydgoskiej badające dokładnie twardość próbek wody różnych stacji na szlaku, którym biega parowóz Pm2-5, udzieliło i udziela nadal poważnej pomocy oraz cennych porad naszym działom maszynistom.

Wypełniając podjęte zobowiązania, maszyniści bydgoscy podnoszą nieustannie poziom swojej wiedzy technicznej, umiejętność maksymalnego wykorzystania parowozu. Maszyniści, pracujący przy pomocy laborantów — to krok naprzód na drodze do podnoszenia robotników do poziomu pracowników inżynieryjno-technicznych.

Badania komisyjne parowozu Pm2-5 wykazały, że parowóz, którego przebieg międzyremontowy i dobowy ma być znacznie przedłużony, powinien być szczególnie dobrze utrzymany przez drużyny parowozowe, że jakoś jego naprawy okresowej (głównie i średniej) winna być bez zarzutu.

Wzrost przebiegu międzyremontowego i dobowego parowozów oznacza poważne usprawnienie pracy kolejnictwa i obniżenie jego kosztów własnych, oznacza przewiezienie dodatkowych tysięcy podróży, dodatkowych tysięcy ton towarów tym samym taborem, oznacza miliony złotych oszczędności dla gospodarki państwa.

Toteż pokierowanie masowym ruchem współzawodnictwa pracy o zwiększenie przebiegu międzyremontowego i dobowego parowozu powinno stać się jednym z czołowych zadań organizacji partyjnych i związkowych w kolejnictwie.

Na apel maszynistów Czapczyka, Krygiera i Szwarca stanęły dziesiątki maszynistów z różnych dyrekcyj. Maszyniści parowozowni rzęsowskiej Krupicki i Kye zobowiązali się wykonywać na parowozie towarowym Ty 45-374 przebieg 462 km w ciągu doby wobec dotychczasowych 303 km. Długofalowe zobowiązania maszynistów zlewają się w jeden potok z zobowiązaniami całej klasy robotniczej w odpowiedzi na wezwanie córki Markiewki, w odpowiedzi na wezwanie załogi cementowni „Grodźca” do podejmowania Czynu 1-Majowego.

Dzień 27 marca 1950 r. przejdzie do historii kolejnictwa polskiego.

W dniu tym bowiem przodujący maszyniści parowozowni bydgoskiej: тов. Czapczyk, Krygier i Szwarz zameldowali Prezydentowi Rzeczypospolitej — Towarzyszowi Bierutowi o wykonaniu swych wielkich zobowiązań, podjętych przed pięć lat.

„Przejechał na parowozie Pm2-5 80 — 90 tys. km bez plukania kotła i napraw bieżących, osiągnął przy tym przebieg dobowy parowozu ponad 500 km” — tak brzmiało zobowiązanie.

Parowóz Pm2-5 w dniu 26 bm. za kończył przebieg 80 tys. km — bez plukania kotła i naprawy, osiągając niespotykany dotychczas w Polsce dobowy przebieg 672 km — jedąc ścisłe według rozkładu jazdy.

Oszczędności, uzyskane przez zalog parowozu Pm2-5 w ciągu tych pięciu miesięcy na kosztach plukania kotła i naprawy oraz na przedłużeniu przebiegu dobowego parowozu, wyniosły około 4 milionów złotych.

W ślad za zalogą parowozu Pm2-5 17 drużyn parowozowni bydgoskiej zobowiązało się zwiększyć przebieg parowozów bez plukania kotła do 90 tys. km., 63 drużyny dyrekcyj gdańskiej zobowiązały się zwiększyć dobowy przebieg parowozów do ponad 500 km., 185 drużyn parowozowych dyrekcyj katowickiej postanowiły przedłużyć przebieg między naprawami okresowymi do 80 — 160 tys. km., a 255 drużyn w tejże dyrekcyj zobowiązało się spalać od 60 do 90 proc. niskogatunkowego węgla z zachowa-

Dlaczego walczymy o przyspieszenie obiegu środków obrotowych

Kilka słów o zobowiązaniach podjętych przez załogę PZPB im. Stalina

Wśród zobowiązań, podjętych na cześć 1 Maja przez załogę Zakładów imienia Stalina w Łodzi, na czoło wysuwa się zobowiązanie zwolnienia dla naszej gospodarki narodowej do dnia 30 kwietnia 1950 roku imponującej kwoty 1 miliarda złotych, a do końca bieżącego roku — 1.681 milionów złotych.

Ta inicjatywa załogi Zakładów imienia Stalina, pierwsza tego rodzaju w ramach Czynu Pierwszomajowego, jest nadzwyczajna. Przyspieszenie obiegu środków obrotowych, dokonane w tych zakładach, umożliwi naszemu Państwu Ludowemu przeznaczenie dodatkowych, poważnych sum na różne inwestycje. Pieniądże te byłyby dotychczas „zamrożone” na skutek niewłaściwej organizacji procesu produkcyjnego, w nadmiernych, przewyższających bieżące zapotrzebowanie zapasach surowca, półfabrykatów i wyrobów gotowych, chemikali, artykułów technicznych i pomocniczych oraz z powodu zbyt długiego okresu fakturowania dostaw towarów i inkasowania należności od odbiorców. Podjęte zobowiązanie świadczy, że załoga Zakładów im. Stalina rozumiała nakazy socjalistycznej gospodarki, zobowiązując do jak najracjonalniejszego wykorzystania każdej złotówki.

Na czym polega zadanie przyspieszenia obiegu środków obrotowych, podjęte przez załogę Zakładów imienia Stalina? Obieg środków obrotowych, a więc tych składników kapitału stojącego do dyspozycji przedsiębiorstwa, które zużywają się w ciągu jednego cyklu produkcyjnego, rozpoczyna się od chwili wyasygnowania gotówki na surowce, artykuły techniczne itp. oraz na robociznę i trwa do chwili wpływu gotówki od odbiorców za wyroby gotowe. Obieg ten może być dłuższy lub krótszy,

zależnie od czasu trwania cyklu produkcyjnego, to znaczy czasu, potrzebnego dla wykonania procesu produkcyjnego i od wielkości zapasów surowca, półfabrykatów, artykułów technicznych i pomocniczych, leżących bezużytecznie w magazynach, a wreszcie od czasu, potrzebnego na wystawienie rachunków odbiorcom za oddany im towar i ściąganie od nich należności. Cała załoga Zakładów im. Stalina, nawiązując do słusznej inicjatywy hutników hajduckich, postawiła sobie za zadanie przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych oznacza jednocześnie obniżenie kosztów własnych wyprodukowanego jednostki towaru. W ten sposób zdobywamy w sumie wielkie kwoty pieniędzy, które państwo wykorzystuje na inne cele.

Znajdujemy się w okresie realizacji Planu Sześcioletniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju. Plan ten na przestrzeni najbliższych lat stawia przed nami poważne zadania na odcinku uprzedmiotlenia naszego kraju, jego wielostronnego rozwoju gospodarczego. Zwolnienie, dzięki skróceniu cyklu obrotowego środków obrotowych, wielkich sum umożliwi nam wykorzystanie ich na potrzebne inwestycje, na szybszy zakup potrzebnych zagranicą nowych surowców, maszyn, traktorów, turbogeneratorów, urządzeń nowych fabryk, na jeszcze większe wzmocnienie produkcji w Polsce, a czym związany jest niestanny wzrost naszego dochodu narodowego i wzrost stopy życiowej mas pracujących.

PRZYSPIESZANIE OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH — TO SKRACANIE DROGI DO POWSZECHNEGO DOBROBYTU.

Realizacja zobowiązań — obowiązkiem każdego robotnika

Zakłady imienia Stalina przyjęły na siebie poważne zobowiązania. Wykonanie ich będzie możliwe dzięki zgodnemu wysiłkowi zarówno wszystkich pracowników administracji, jak i całej załogi. Zadaniem organizacji partyjnej i związkowej jest teraz nie ustannie mobilizowanie wszystkich pracowników do ciągłej czujności i kontroli, aby zobowiązanie upamiętnienia remanentów, uruchamiania półfabrykatów i zapasów gotowego towaru było wykonywane. Każdy robotnik ma tu duże pole do popisu, do wykazania socjalistycznej troski o swój zakład pracy i dobro gospodarki narodowej.

W zakresie usprawnień organizacyjnych cyklu produkcyjnego, umożliwiającego jego skrócenie, głos muszą zabrać racjonalizatorzy i nowatorzy spośród robotników i personelu technicznego, pobudzić swą twórczą inicjatywę.

Nie ulega wątpliwości, że te wielkie zadania, tak ważne z punktu widzenia naszej gospodarki narodowej, będą przez załogę Zakładów imienia Stalina wykonane, że okaże się ona godną swego Wielkiego Imienia.

Zrywamy z kapitalistycznym marnotrawstwem

Trzeba stwierdzić, że zadania te są nowe, że są one nieznanymi anachronizmami, bezplanowym, kapitalistycznym stosunkom w produkcji, stosunkom, które cechuje wielkie marnotrawstwo sił wytwórczych. Kapitalista, uzależniony od okresów koniunktury i kryzysów, licząc na możliwość spekulacji, dąży do zgrupowania do swej dyspozycji jak największych zapasów, choć to całemu społeczeństwu wyrządza ogromne szkody. Inaczej jest w warunkach planowej gospodarki socjalistycznej, gdzie powszechnym, wszystkich obowiązującym nakazem jest jak najracjonalniejsze wykorzystanie wszystkich sił wytwórczych.

Zobowiązanie załogi Zakładów im. Stalina jest dowodem, że i na tym odcinku zrywamy z metodami nieracjonalnej, kapitalistycznej gospodarki, jest jeszcze jednym dowodem wyższości ustroju socjalistycznego.

Dlatego też inicjatywa załogi Zakładów im. Stalina, zobowiązującej się w ramach Czynu Pierwszomajowego do przyspieszenia obiegu środków obrotowych, nie będzie odosobniona.

Podjęmy ją na pewno załogi innych zakładów pracy, wznosząc się na przykładach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

Stanisław Kosicki.

To i owo „Na sucho”

„Bardzo lubię wstąpić do bielizny” — powiedział pan Marsylczyk, wkładając, jak to się mówi, na wyrobót swoją brudną koszulę.

Premier rządu francuskiego, Bidault, ma swoją inną zasadę higieniczną, niż ów Marsylczyk z uwagdy. Monsieur Bidault, to człowiek wybitny, tudzież elegancki i gdyby go zaprosić np. do pan, panie premiera, robił ze swojej brudnej bielizny? — odparł by bez wahania, a że to z nieubytowanym oburzeniem: jakto co robisz? Noszę ją na sobie...

Oczywiście, wszyscy się domyślacie, iż nie chodzi o zwykłą koszulę p. Bidault, lecz o koszulę, że tak powiem, polityczną. Elegancki premier nie uważa za stosowne zakładać jej — mimo, że jest bardzo brudna — na wyrobót: ot, nosi ją prosto, jak, gdyby nigdy nie, jak gdyby noym brudem nie zarscała ogólnej uwagi.

Ostatnia afera generalów francuskich, Reversa i Mastę, wykazała, iż zwłaszcza Reverso, że tak powiem, rządowej koszuli p. Bidault, aż lepił się od brudu. Mówimy o rękawach, bo rękawy, to niby część konfekcji najbliższą ręk, a ręce ułanów Reversa i Mastę zasłany, jako wybitnie niezyski i powołane obywateli łapówkami.

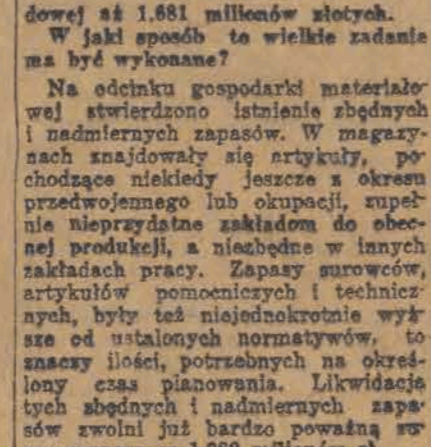
Na wieść o aferach wysłanych przedstawicieli sił zbrojnych, cały naród francuski żądał dokładnego przesprania „rządowych rękawów”. Mimo, iż ten zabieg higieniczny jest dla rządu francuskiego b. przykry i niemily, pod naciskiem opinii publicznej została wyłoniona specjalna „komisja śledcza” do badania słodziejstwa Reversa i Mastę i ukrywających się za ich generalnymi galanami różnych „nieklich” osobistości z rządu i parlamentu francuskiego. Nie brak wśród nich ani degaulistów, ani „socjalistów-blumowców”, ani przedstawicieli żadnej innej burżuazyjnej partii francuskiej. Jedynie Partia Komunistyczna wolna jest od wszelkich podejrzeń. Nie dziwne, że postarano się, by do komisji weszło kilkunastu notorycznych brudawo politycznych z S. F. L. O. (blumowcy — „socjaliści”), MRP, i „partii” de Gaulle’a. Nie dziwne, że — przynajmniej, jak dotąd — pranie afery Reversa-Mastę odbywa się bardzo dyskretnie i raczej na sucho, (systemem „tri-tri”) czemu jedynym w komisji przedstawiciel Kom. Partii nie soważ może przeszkodzić. Burżuazyjni członkowie komisji chodzą przecież o to, aby przy pomocy chemii fosforystycznej wybielić jakoś dwóch pasadnych łapowników w mundurach, (za którymi stoi szereg łapowników w rządowym i parlamentarnym cywile). W każdym bądź razie, reżym p. Bidault — przy udziale najbardziej bodaj tutaj skompromitowanych blumowców — stara się, aby w tej sprawie nie doszło do normalnego „mołowego prania”. Był co bądź, brudna mydliny wlewką pazurami łapówkowej, mogłyby nie jedną „ważną osobę” fatalnie opryskać... Najlepiej uciec „na sucho”. Czy jednak ujdzie to na sucho rządowym „higienistom” francuskim w oczach opinii publicznej — to wielkie pytanie.

Przyspieszamy wykonanie planów



Młodzieńca tkaczka z PZPB im. Stalina tow. Zimol, przemawiająca na zebraniu, na którym załoga przedyskutowała 1-Majowy oświadczyła: „Mój plan roczny wykonam o 32 dni przed terminem, podniosę jakość mej produkcji, zmniejszę ilość braków”.

Przyspieszamy wykonanie planów



Młodzieńca tkaczka z PZPB im. Stalina tow. Zimol, przemawiająca na zebraniu, na którym załoga przedyskutowała 1-Majowy oświadczyła: „Mój plan roczny wykonam o 32 dni przed terminem, podniosę jakość mej produkcji, zmniejszę ilość braków”.

NASI KORESPONDENCI

Nieuprzejmy sprzedawca

Jak pracuje sklep Samopomocy Chłopskiej we wsi Kalino

Mieszkańcy wsi Kalino i sąsiednich gromad w gminie Wiskitko, powiatu łódzkiego, z niecierpliwością czekali swego czasu na otwarcie filii gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Na ich życzenie władze gminnej spółdzielni w ub. roku otworzyły sklep w Kalinie. Mieszkańcy Kalina i okolicznych gromad nie są jednak zadowoleni z tego sklepu, a raczej z jego obsługi. Kierownikiem sklepu obrano ob. Feliksa Szolę, chociaż były wysuwane kandydatury biednych chłopów. Ob. Szolę holduje zasadzie, że „nie spółdzielni dla klientów, a klient dla spółdzielni”. Otwiera sklep zawsze z opóźnieniem, czym naraża na stratę czasu wielu chłopów, którzy muszą wyczekiwać na otwarcie sklepu. Przerwy obiadów ogłasza w dowolnym czasie. Do interesantów odnosi się nieuprzejmie, opryskliwie. Fokupna towary tekstylne, jak np.: pończochy „słodanki”, które są najpraktyczniejsze przy pracy na wsi, sprzedaje w większych ilościach swoim kumom i znajomym. Nic dziwnego, że brak ich dla tych, którzy ich naprawdę potrzebują. W ostatnim tygodniu gospodynie masowo dostarczają ją do sklepu spółdzielni. To wywołuje wśród niezadowolonych ob. Szolę, które dotkliwie odczuwają klient. Zrozumiałe jest, że skup ją przysparza pracy, ale ob. Szolę winien zrozumieć, że należy to do obowiązków kierownika sklepu i kobiety, przynoszące ją, należy traktować uprzejmie.

Korespondent chłopski „Głos” A. A.

Kalino, pow. łódzki

Od Redakcji, Spodziewamy się, że władze nadzórne zajrzą do sklepu Sam. Chłop. w Kalinie.

Zwycięzcy w konkursie „Zwierzyniec zbója Sama” odbierają nagrody

Już od rana dnia 28 b. m. zaczęło się zbierać w redakcji „Głosu” grońo niecodziennych gości. Można by je nazwać „kółkiem myśliwskim”, jako że składało się ono z osób, które trafnie upolowały wszystkie okazy wystawione przez nas na cel konkursowy dzięki Zwierzyni z im perialistycznego matecznika zbója Sama. Dodac należy, że w wyniku t. rw. uśmiechu losu — osoby powyższe „upolowały” ponadto szereg cennych nagród za właściwe rozwiązanie naszej zoologicznej zagadki rysunkowej.

— Nie spodziewałem się nagrody — powiada łódzki tramwajarz, Zygmunst Pluciński, który wylosował budzik — Przecież tyle osób wzięło udział w konkursie i tyle brio

trafnych odpowiedzi... Ano, bardzo się ciesze, że spośród wielu kandydatów na wygraną, nagroda akurat mnie przypadła...

Ob. Pluciński spogląda na wygraną przez siebie, przyrzad do miernienia czasu i uśmiecha się.

— Nie powiem — zauważa — abym się spóźnił do pracy, ale, że tak powiem, na wszelki wypadek — budzik bardzo mi się przyda...

Wielkie zadowolenie z wygranej wyraża również łódzka robotnica, ob. Jackowska.

— Akurat marzyłam o takim serwisie — oświadcza — Ida święta, będzie na czym walczyć wlekanoc na porokładac...

Ob. Jackowska przyszła do naszej redakcji w towarzystwie męża, który pomaga jej zapakować serwis (na 6 osób), a jednocześnie zdradza nam szeptem „małżeńską tajemnicę”: żona nie wszystkie okazy sama odgadła, ja jej trochę podpowiadałem, na przykład z tym Attlee...

Po aparacie fotograficznym, który wylosował kłopotliwie ze Słker niewie, ob. Zygmunst Machaj — zgłosił się jego brat, student jednej z łódzkich wyższych uczelni.

— Felikś — powiada — jednakoż wypelniliśmy z bratem kupon, Zygmunst wygrał, a ja — nie, stąd, że odbiło to sobie w niedrogim konkursie.

Wobec powyższego jeszcze raz wazem i wobec podajemy do wiadomości: Zbój Sam, który wyhodował tyle zoologicznych okazy imperializmu, wypuszcza się wkrótce w podróz pod pseudonimem mister Dollara. Chodzi o to, aby odgadnąć szlak jego podróży oraz podać nazwę krajów, które w wyniku tej podróży trafił szlak marszallowski.

Na wszystkich „geografów politycznych”, którzy zdemaskują imperialistyczną wędrowkę mr. Dollara — oczekują cenniejsze bodaj niż dotąd nagrody.

Blizsze szczegóły? Czytajcie uważnie „Głos Robotniczy”

Sted.



Ob. Jackowska przyszła wraz z mężem po wspaniały serwis porokładacowy.



Zygmunst Machaj ze Słker niewie, wygrał aparat fotograficzny.



— Budzik mi się przyda — mówi ob. Pluciński

Kronika m. Kutno



- WAŻNIEJSZE TELEFONY
22 - Pow. Kom. M. O.
33 - Miejski Posterunek MO
41 - Straż Pożarna
50 - Zarząd Miasta Kutna
31 - Starostwo Powiatowe
32 - Pow. Zakł. Elektryczny
102 - Prezydium Pow. Rady Narodowej
108 - Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
91 - Urząd Zdrowia
20 - Szpital Powiatowy
34 - Ubezpiecz. Społeczna
7 - Walenta, Apteka
53 - Chacimska, Apteka.
106 - Apteka „Pod Orłem”
90 - Pogotowie Sanit. PCK
69 - Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Przed 1-Maja Załoga „Boruty” staje do nowych twórczych zadań

W dniu 29 marca 1950 r. na ogólnym zebraniu załogi i po wysłuchaniu referatu członka Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Przem. Chem. w Sosnowcu tow. Mizerówny oraz apełu I sekretarza podst. organizacji partyjnej PZPR tow. Rząba. załoga „Boruty” postanowiła godnie uczcić święto klasy robotniczej — 1 Maja, podejmując następujące zobowiązania:
Załogi oddziałów produkcyjnych, rozumiejąc, że przez szybkie wykonanie planów przyspieszymy marsz ku socjalizmowi, postanawiają wykonać plan za kwiecień na kilka dni przed terminem.
Załogi warsztatów zobowiązują się wykonać wszelkie prace na oddziałach produkcyjnych, by nie było przerw w produkcji i zobowiązania podjęte przez załogi były wykonane.
Załoga działu zaopatrzenia postanawia tak pracować, by nie było przerw w produkcji.
Załogi magazynów postanawiają podnieść higienę i bezpieczeństwo pracy do 100 proc., wykonać zlecenia wysyłkowe na kwiecień.
Załogi inwestycji postanawiają rozpocząć prace zaplanowane na maj, w kwietniu. Jednocześnie wzywają załogi i kierownictwo inwestycji oddziału techniczno-budowlanego PBP Nr

2 do wykonania w Cynie 1-Majowym poszczególnych budynków na terenie zakładu oraz załogi ZOR do przyspieszenia i oddania do użytku nowobudowanego domu mieszkalnego.
Pełnomocnik do spraw upłynienia remanentów w celu przyspieszenia obiegu środków obrotowych zobowiązuje się upłynić 40 procent zgłoszonych materiałów technicznych, następnie poddać rewizji zapasy magazynów materiałów technicznych i aparatury i zgłosić przed dniem 1 Maja wszelkie zbędne zapasy.
Załoga działu zbytu zobowiązuje się skrócić cykl inkasa do trzech dni.
Pracownicy hali maszyn zobowiązali się wykonać normę w 150 proc., przy równoczesnym podniesieniu jakości wykonywanej pracy.
Pracownicy działu rachunkowości, aby dotrzymać kroku pracownikom oddziałów produkcyjnych zobowiązują się przyspieszyć prace bilansowe za rok 1949 oraz do dnia 29.3.1950 r. z księgowości i sporządzić bilanse dwóch pierwszych miesięcy.
Załoga docenia w całej pełni wkład klasy robotniczej i Rządu Polski Ludowej w walkę o pokój i daje odpowiedź podjętą wojennym przez podniesienie wydajności pracy i przyspieszenie wykonania wszelkich planów.
NIECH ŻYJE ŚWIATOWY OBOZ POKOJU!
NIECH ŻYJE 1 MAJA, ŚWIĘTO ŚWIATOWEGO PROLETARIATU!
NIECH ŻYJE WÓDZ ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU GENERALISSIMUS STALIN!
NIECH ŻYJE PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOW. BOLESŁAW BIERUT!

ZMP-owcy gminy Długie przystępują do prac społecznych

Młodzież ZMP-owska i niezrzeszona hufca gminnego SP, gminy Długie, powiatu Brzeziny, na zebraniu w dniu 24 marca br. postanowiła w ramach prac społecznych wykonać co następuje:
Wysadzić drzewami drogę od Zyguntowa do wsi Długie w terminie od 1 kwietnia do 26 kwietnia br.
Wybudować drogę przez wieś Katarzynów w terminie do dnia 1 sierpnia br.
Wybudować boisko sportowe w terminie od 26 kwietnia do 30 maja br.
Wybudować tor z przeszkoda-

mi dla celów sportowych i wyszkoleniowych.
Pomóc przy robotach rolnych (akcji siewnej, żniwnej i wykopkach).
Przystępując do czynu społecznego młodzież tej gminy postanawia przeznaczyć na wykonanie powierzonych prac 1500 dni roboczych i zakończyć je na dwa miesiące przed terminem, to jest do dnia 30 sierpnia 1950 r., wzywając jednocześnie do współzawodnictwa w tej dziedzinie wszystkie hufce SP powiatu brzezińskiego.

Życie świetlic powiatu kutnowskiego musi nabrać rozmachu

Praca świetlic wiejskich w powiecie kutnowskim nie odznacza się dużą aktywnością. Zbyt mało jest jeszcze aktywistów świetlicowych i mało jest, jak dotychczas, zainteresowanie inspektora kulturalno-osiwiatowego przy Starostwie w Kutnie.
Nie znaczy to jednak, że w ogóle nie istnieją dobre świetlice w powiecie kutnowskim. Do bardziej aktywnych należy zaliczyć świetlicę w Półwie, gminy Plecka Dąbrowa. W niej z zapalem pracuje kole artystyczne, które w ostatnim okresie wykonało „Wesele Jagny”. Świetlica wiejska w Ernestowie, gminy Plecka Dąbrowa, założyła kółko poprawnego czytania, co ma szczególne znaczenie w obecnie przeprowadzanej akcji walki z analfabetyzmem.
Świetlice w Młokoszynie, w Rybiach i w Krzyżanowie pracują słabo, a powinny nasylić swą działalność tym bardziej teraz, mając 2 przeszkolonych kierowników, którzy ukończyli kurs w Warszawie. Przed obywatelami: Karolczakiem i Matusiakiem stoi teraz zadanie po-

stawiania swych świetlic, jak to się mówi „na nogi”.
Ostatnio wysłano również na kurs kierowników świetlic: Danutę Grzałak i Zdzisława Skiermuntę z gminy Krośnice. Oboje niewątpliwie po ukończeniu kursu podniosą na odpowiedni poziom swoje świetlice.
Wiele świetlic w powiecie kutnowskim boryka się jeszcze z brakiem odpowiednich lokali. Toteż referat Kultury i Sztuki przy Starostwie w Kutnie, który ostatnio otrzymał dotację na remonty najbardziej zaniedbanych świetlic, niezwłocznie sumy te rozdzielił dla najbardziej wymagających remontów świetlic wiejskich.
Do tych ostatnich należą: świetlica gromady Suchodziebie, gminy Łączęwo i gromady Krzesin.

Harcerze wspólnie z robotnikami budują socjalizm

Cały naród polski pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przystąpił do realizowania Planu Sześcioletniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.
Klasa robotnicza na wezwanie czołowego rebecca kopalni „Polska” — tow. Wiktora Markiewki — podjęła długofalowe zobowiązanie produkcyjne.
Także młodzież polska, świadoma zadań, jakie nakłada na nią Plan 6-letni, przyrzeka włożyć maksimum wysiłku, by przyspieszyć jego realizację.
Aktyw ZMP-owski powiatu wieleskiego, pracujący na odcinku harcerskim, zebrany na uroczystej imprezie w dniu 22 bm. przeanalizował zadania stojące przed Związkiem Harcerstwa Polskiego w Planie 6-letnim i idąc za przykładem klasy robotniczej przyjmuje

weszenie Komendy Hufca Harcerskiego Brzeziny do długofalowego współzawodnictwa w:
— umasowieniu organizacji,
— podniesieniu poziomu świadomości politycznej i ideologicznej,
— wyrobieniu socjalistycznego stosunku do pracy,
— podniesieniu dyscypliny wewnętrznej.
Jednocześnie harcerze wzywają do takiego współzawodnictwa Hufca: Słazę, Kutno, Tomaszów Maz., Piotrowo, Łask, Łowicz i Zegierz.

Podstawowa organizacja partyjna w Glinniku

Podstawowa organizacja partyjna w Państwowych Gospodarstwie Rolnym w Glinniku, pow. łowickiego może pochwalić się poważnymi osiągnięciami.
W roku ubiegłym, dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy, osiągnęto wieksze zbiory z ha, niż w latach poprzednich.
W trosce o zwiększenie wydajności z ha w pierwszym roku Planu 6-letniego organizacja partyjna w

Glinniku powzięła uchwałę, w której zobowiązuje się zwiększyć wydajność pracy przez rozszerzenie współzawodnictwa oraz wezwać do współzawodnictwa w akcji siewnej Państwowe Gospodarstwo Rolne w Różnach, która ma mniejszą powierzchnię ziemi uprawnej.
Jan Bluszczyk
korespondent chłopski „Głosu” Glinnik, powiat łowicki

Węgłany czy Dęboszycza?

Gromada Węgłany, gm. Białaczew, pow. opoczyńskiego, już w dniu 2 lutego br. wpłaciła w 100 procentach zaliczkę podatku gruntowego na rok 1950 oraz w 160 proc. na Fundusz Oszczędności Rolnictwa. Pełnomocnik powiatowy do spraw podatku

gruntowego podał oficjalnie do wiadomości, że gromada Węgłany jest w powiecie pierwsza, która całkowicie wywiązała się z obowiązku podatkowego. Przyjechał nawet do wsi Węgłany przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Opoczynie, który potwierdził oświadczenie pełnomocnika powiatowego, przy czym dodał, że gromada otrzyma przewidzianą nagrodę.
Tymczasem po pewnym czasie ogłoszono, że nie Węgłany a gromada Dęboszycza wpłaciła pierwszą zaliczkę podatku gruntowego. Chłopi gromady Węgłany są rozgorzeleni i proszą o wyjaśnienie.
Cał
korespondent chłopski „Głosu” Białaczew, pow. opoczyński

ZAWIADOMIENIE
Od dnia 1 kwietnia 1950 r. prócz naszych Biur Ogłoszeń OGŁOSZENIA DROBNE do wszystkich dzienników R. S. W. „Prasa” przyjmować będą również wszystkie URZĘDY i AGENCJE POCZTOWE.
Szczegółowych informacji o sposobie nadawania ogłoszeń drobnych udzielają wszystkie URZĘDY i AGENCJE POCZTOWE.
ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA”

Obwieszczenie
Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Weterynarii, ul. Traugutta 14, pokój 37 — podanie o dopuszczeniu do egzaminu.
Do podania należy dołączyć w oryginalnie lub w uwierzytelnionym odpisie następujące dane: 1) świadectwo urodzenia, 2) świadectwo złożenia egzaminu na czeladnika ko walejskiego, 3) świadectwo odbycia przynajmniej jednorocznej praktyki w charakterze czeladnika kowal skiego u kowala uprawnionego do samodzielnego wykonywania zawodu kuźnia, 4) własnoręcznie na plany życiorys.
Kandydaci dopuszczeni do egzaminu zostaną zawiadomieni o miejscu i terminie mającego się odbyć egzaminu.

Odpowiedzi Redakcji

H. Górecki, Stąporków, pow. Końskie: Jeżeli Wasza praca jest głównym źródłem dochodu, powinniście należeć do Związku Zawodowego Transportowców i tam zabiegać o pomoc w Waszej sytuacji (oddziały tego Związku są w każdym powiatowym mieście). Jeżeli natomiast posiadacie oprócz tej pracy inną, a przełożeniem poczty zajmujecie się tylko dorywczo, traktując tę pracę, jako dodatkową — wówczas musicie uiścić wszelkie opłaty, nałożone przez Urząd Skarbowy, jak również wykupić kartę rejestracyjną, mimo, iż Waszym pojazdem jest rower.

Spółdzielnia produkcyjna w Wilkowicach ma własną mleczarnię

Ustrój kapitalistyczny-obszarny czy w Polsce przedwzrostowej nie dba o zwiększenie plonów rolnych, o rozwój hodowli w gospodarstwach drobnych, pozostawiając mało i średniorolnego chłopa na łup bogacza wiejskiego.
Rząd ludowy, troszcząc się o podniesienie produkcji rolnej, o taczca szczególną opieką drobne i średnie gospodarstwa rolne.
Jednym z przejawów tej troski i opieki rządu ludowego są powstające spółdzielnie produkcyjne, których rozwój zabezpieczony jest pomocą materialną ze strony władz ludowych.
Dobrze rozwijająca się spółdzielnia produkcyjna nie ogranicza się tylko do wspólnej uprawy ziemi. Zarząd jej przejmuje w

swę ręce całokształt życia wiejskiego.
Dobrze rozwiązuje sprawy gospodarcze swych członków spółdzielni produkcyjna w Wilkowicach, która we własnym zakresie prowadzi sklep spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, gorzelnię, a ostatnio uruchomiła w budynkach spółdzielczych mleczarnię, by na miejscu zapewnić swym członkom zbyt mleka.
Docenia również rolę mleczarni, prowadzonej we własnym zakresie, spółdzielni produkcyjna w Podkońskiej Woli, która już po czyniła starania o otworzenie mleczarni.
K. Mędrzycki
korespondent „Głosu”

Jedno z zadań tegorocznej akcji siewnej Województwo Łódzkie w walce o wzrost wydajności uprawy ziemiaka

Konieczność zwiększenia obszaru zasiewów pszenicy, jęczmienia jarego, roślin strączkowych, prze mysłowych i motylkowych, która stoi przed naszym rolnictwem w okresie Planu 6-letniego zmusza nas do zmniejszenia obszaru zasiewów nie tylko żyta, ale również i ziemniaków.
Nie znaczy to wcale, abyśmy chcieli mniej tych ziemniaków w Polsce zbierać. Przeciwnie. Ziemiaki są bowiem powszechnym artykułem żywienia ludności, stanowią podstawową paszę dla rozwijającej się szybko hodowli trzody chlewnej oraz cenny surowiec dla przemysłu rolnego, przed którym otwierają się coraz lepsze możliwości eksportowe. Musimy więc na najmniejszych obszarze zbierać z roku na rok coraz więcej ziemniaków.
Produkcja zaś ziemniaków nie stoi u nas na wysokości zadania i nie osiągamy jeszcze należytych plonów z jednostki powierzchni. Główną i prawie wyłączną przyczyną tego zjawiska jest wyrażenie się ziemniaków, spowodowane rozwojem na tej roślinie najrozmaitszych chorób bakteryjnych, grzybnych i t. zw. wirusowych, które opanowują ziemniaki nie tylko u nas, ale na całym świecie. Mało i średniorolni chłopi w okresie tegorocznej akcji

siewnej z pewnością zwrócą większą uwagę na staranniejsze przygotowanie roli, na właściwe jej nawożenie oraz na właściwy dobór sadzeniaków i wypowiadzą walkę niskiej wydajności ziemniaka.
Ważnym czynnikiem w uprawie ziemniaków jest dobór odpowiedniej gleby. Ziemiaki można w zasadzie uprawiać na wszystkich glebach z wyjątkiem ciężkich glin i zbyt lekkich piasków. Nie należy przeznaczać pod ziemniaki pól o glebie zawierającej duże ilości wapna i o nieregulowanej się stosunkach wodnych. Najlepsze wyniki dają ziemniaki w uprawie na szczyrkach i bielicach, zasobnych w związki próchnicze, o głębokiej warstwie uprawnej.
Staranna obróbka roli w uprawie ziemniaka ma specjalnie duży wpływ na wydajność plonu z jednostki powierzchni i dlatego należy dokładać wszelkich starań, aby wykonano ją dokładnie i w odpowiednich terminach. Na wiosnę uprawę roli pod ziemniaki rozpoczynamy zawłóceniem pola za

oranego jesienią głęboko na glebach żwiższych, i bronowaniem na lżejszych w celu przerniania parowania ziemi i tym samym dla przyspieszenia ogrzania się roli i skielkowania nasion chwastów. W pole wychodzimy, gdy rola nie maże się, a konie nie grzęzną. Jeżeli mamy uprawiać ziemniaki na nawozach zielonych stanowiących plon w postaci tubinu, to pole należy raczej przeorać wcześniej wiosną, przykrywając wtedy łubin dość głęboko, aby jego lodowy nie przeszkadzał w uprawie.
W okresie do czasu sadzenia ziemniaków, bronowanie powtarzamy kilkakrotnie dla zniszczenia kiełkujących chwastów i przyrywania parowania. Jeżeli głębokiej orki z tych lub innych względów nie dokonano, to pod ziemniaki trzeba orać na wiosnę, z tym, że pole będzie zaraz lekko zabronowane. Ziemiak jest bardzo wdzięczny za spulchnienie roli, a zatem na glebach szczególnie zbitych i zaspanych po zimie, chociaż zaoranych jesienią, przed sadzeniem ziemniaków można po

le płytko przeorać, jeżeli inne narzędzia, jak brona, kultywator nie dają pożądanego rezultatu.
Nie mniejszy wpływ na zbiór ziemniaków wywiera właściwe nawożenie roli. Z reguły pod ziemniaki należy stosować nawożenie organiczne jako zasadnicze i dodatkowe w formie nawozów sztucznych.
Nawozy organiczne dajemy w postaci obornika i nawozów zielonych. Obornik wywożony w pole musi być dojrzały i dobrze zfermentowany a nie słomisty. Wywożony obornik musi być natychmiast rozrzucony i przyorany. Nie przykryty ziemią obornik traci swoją wartość nawozową, wysycha, a drobne ustroje w nim zawarte pod wpływem światła i suszy obumierają. Dawka obornika winna wynosić około 300 kw. na 1 ha. Nawozy zielone i obornik zwiększają zawartość czynnej próchnicy w glebie, która jest nieodzownym warunkiem do wzrostu ziemniaka. Wobec braku dostatecznej ilości obornika nakażemy więc chwili jest wzmoczenie stosowania nawozów zielonych.

Ponieważ zielone nawozy, względnie obornik, z reguły nie pokrywają całkowitego zapotrzebowania ziemniaków pod względem składników pokarmowych, przeto należy stosować dodatkowe nawożenie pomocnicze w postaci nawozów: azotowych, potasowych i fosforowych.
Z nawozów azotowych najwłaściwszym jest azotniak w ilości 1 — 2 kw. na 1 ha., na gleby lżejsze i o odczynie kwaśnym oraz siarczan amonu w tej samej ilości na gleby żwiższe i zasado we. Jako nawozy potasowe należy stosować wysokoprotentową sól potasową w ilości od 2 do 3 kw. Na poplonach bez dodatku obornika, a szczególnie na piana cjach przeznaczonych do produkcji sadzeniaków, w celu przyspieszenia dojrzewania później wysadzonych ziemniaków i odmian o długim okresie wegetacyjnym oraz w celu zapewnienia lepszego przechowania się głąbów i zmniejszenia naturalnych strat w okresie zimy — należy stosować dodatkowe nawożenie fosforowe w postaci superfosfatu w ilości od

1 do 2 kw. na 1 ha. Wszystkie nawozy pomocnicze należy wysiewać możliwie jak najwcześniej wiosną. Po wysianiu każdorazowo wymieszać z rolą przez bronowanie.
Dobór odpowiedniego pod względem zdrowotnym i odmianowym materiału do sadzenia, dostosowanego do danej gleby, jest dalszym bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na wielkość zbiorów ziemniaków. Zasadniczo do sadzenia powinniśmy używać ziemniaków o zdrowotności i nazwie odmiany ustalonej i zagwarantowanej przez urzędową kwalifikację.
W bieżącej kampanii siewnej dużo gospodarstw państwowych, spółdzielni produkcyjnych i rolników indywidualnych otrzyma zdrowy materiał sadzeniakowy, wyprodukowany przez stacje hodowlane.
Rok 1950 ma w naszym rolnictwie znaczenie przełomowe, po raz pierwszy bowiem na chłopskich naradach wytwórczych w gromadach postawiona została mocno sprawa powiązania gospodarki mało i średniorolnych chłopów z planem państwowym. W narodowym planie gospodarczym sprawa zwiększenia wydajności uprawy ziemniaka stanowi ważną pozycję i nie wolno o niej w akcji siewnej zapominać.



Co pisała prasa łódzka 31 marca 1930 r.

PRZED UNIERUCHOMIENIEM FABRYK BAWELNIANYCH
Wobec dalszego kompletnego za-
stoju na rynku łódzkim — fabrykant...

ZJAZD MONARCHISTÓW W ŁÓDZI
W Łodzi odbył się zjazd Monarchi-
stycznej Organizacji Wzajemstwowej...

WALERY SŁAWEK NA WIDOWNI
Po nieudanej misji Jana Piłsud-
skiego (znanego ze swego słabego...

ODKRYCIE „BAKTERII MIŁOŚCI”
„Kurier Łódzki” donosi, że niejaką
profesora Paul Voineval dokonał od-
krycia „bakterii miłości”...

PIES URATOWAŁ DZIECKO
W mieszkaniu górnik Szluzka, w
Michałkowicach — powstał pożar od...

PRACA RAZ NA TRZY LATA
DLA SEZONOWCÓW
Wczoraj odbyło się w Łodzi wiel-
kie zebranie robotników sezonowych...

TRAGEDIA BEZROBOTNEGO
W mieszkaniu własnym przy ul.
Lutomierskiej 19 powiesił się na ha-
ku 42-letni Marcin Koszycki...

Chodzi mianowicie o to, że wszyscy
bezrobotni sezonowi nie mogą być za-
trudnieni w roku bieżącym. Pracy...

PAŃSTWOWY TEATR
im. STEFANA JARACZA
Dzisiaj z powodu próby generalnej
teatr nieczynny.

PIĄTEK 31 MARCA 1930 R.
11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzy-
ki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25...

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 151-34)
O godz. 19.15 „Makar Dubrawa” —
A. Korniejczuk.

12.35 Program dnia. 13.30 Muzyka.
14.00 Radiokronika. 14.15 (Ł) Komu-
nikaty. 14.20 (Ł) Muzyka symfoniczna...

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, telefon 217-49)
Dzisiaj teatr nieczynny.

14.45 „Wszystkie dni świata”. 15.00
„Kompas” — słuchowisko. 15.50 Muzy-
ka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25...

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
(ul. Piotrkowska 243)
Dzisiaj o godz. 19.15 „Królowa przed-
mieścia”.

16.45 „Wszystkie dni świata”. 17.00
Koncert dla świata pracy. 17.45
Audycja słowno-muzyczna o Lemie-
szowie. 18.00 (Ł) Muzyka radziecka...

PAŃSTWOWY TEATR LALEK
„ARLEKIN”
(ul. Piotrkowska 152, tel. 258-99)
Dzisiaj, dnia 31 marca br., o godz.
17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

18.00 „Wszystkie dni świata”. 19.00
„Sepilki”. 19.15 Koncert symfoniczny.
20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzy-
ka. 20.55 „Marzenie jej życia”...

MUZA (Pabianicka 178) „Torpedo-
wicz Nieugięty” godz. 18, 20

21.20 Koncert. 22.00 (Ł) Słatry Leo-
na Pasternaka. 22.10 (Ł) Kalendar-
zyk imprez sportowych. 22.15 (Ł)
Program lokalny na jutro. 22.15 Kon-
cert — transmisja z Budapesztu...

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Kon-
stanty Zastanów” godz. 18, 20

22.30 Ostatnie wiadomości. 23.10 Pro-
gram na jutro. 23.15 Audycja słowno-
muzyczna. 24.00 Zakończenie audycji
i Hymn.

ZE SPORTU

Pierwsze posiedzenie Prezydium WKKF

powzięto szereg doniosłych dla sportu łódzkiego uchwał

Dnia 28 marca br. odbyło się pierwsze posiedzenie Prezydium WKKF...

Ważniejszych uchwał na pierw-
szym miejscu należy wymienić po-
wołanie do życia Komisji Opiekł...

doprowadzony do porządku w da-
ku miesiąc kwietnia, oraz pro-
gram sportowych uroczystości...

OPIEKA LEKARSKA I AKCJA
KULTURALNO — OŚWIATOWA
Obok zapewnienia troskliwej o-
pieki lekarskiej, która dla rozwoju...

Do życia powołano również komi-
sję, która zajmie się opracowaniem
łączności i wymiany sportowej wsi...

PEKFK POWOLANE ZOSTANA
W KWIECIU
Z dalszych spraw załatwionych
na pierwszym posiedzeniu Prezy-
dium WKKF...

Chodzi mianowicie o to, że wszyscy
bezrobotni sezonowi nie mogą być za-
trudnieni w roku bieżącym.

Obok powołania wyżej wymienio-
nych komisji Prezydium WKKF w
Łodzi zatwierdziło plany robót in-
westycyjnych na rok 1930...

Jeśli chodzi o sport czysto wycy-
nowy WKKF postanowił w pierw-
szym rzędzie otoczyć opieką ligo-
wą drużynę piłkarską LKS Włókniarza...

Wielka stawka, jaka towarzyszyć
będzie jutrzejszemu spotkaniu każe
przypuszczać, że hala jutro wypełni...

Wydział Gier i Dyscypliny
ŁOZPN komunikuje, że wylki
i wszystkie spotkania o mistr-
zostwo kl. A okręgu łódzkiego...

W ubiegłym tygodniu zanotowano
tylko jeden walkower w spotkaniach
o drużynowe mistrzostwo klasy B...

Wielka stawka, jaka towarzyszyć
będzie jutrzejszemu spotkaniu każe
przypuszczać, że hala jutro wypełni...

Wydział Gier i Dyscypliny
ŁOZPN komunikuje, że wylki
i wszystkie spotkania o mistr-
zostwo kl. A okręgu łódzkiego...

W ubiegłym tygodniu zanotowano
tylko jeden walkower w spotkaniach
o drużynowe mistrzostwo klasy B...

W obecności przodowników pracy

pięściarze „Bawelny” stoczą jutro decydujący bój o miejsce w finale

Rzadko kiedy w długotrwałych wal-
kach o punkty na finiszu znajdują
się dwie drużyny idące, jak to się...

Scigała II no. i Urszowicz — Grze-
lak.
Porozumienie walki może być stały
nagło słabszym poziomie technicznym...

Włókniarz (Pab.) 15 21 136:96
Włókniarz (Tom.) 15 20 147:85
Związkowiec (Tom.) 13 19 119:81

Dzisiaj dalszy ciąg „Pierwszego Kroku”

W dniu dzisiejszym, to jest w pią-
tek, odbędzie się drugi dzień „Pier-
szego Kroku” bokserskiego w grupie...

W dniu dzisiejszym, to jest w pią-
tek, odbędzie się drugi dzień „Pier-
szego Kroku” bokserskiego w grupie...

Stal (Łódź) 14 6 36:164
Stal, która znajduje się na końcu
tabeli, w celu propagandowym roz-
egra mecz mistrzowski z Widzewem...

Nowy rekord ZSRR w pływaniu

MOSKWA. — Człowiek pływak
radziecki stylem grzbietowym Kriu-
kow pobł jeden z najstarszych re-
kordów ZSRR, na dystansie 200 m...

Mrg. Pirożyński przewodniczącym WKKF w Krakowie

Przewodniczącym Wojewódzkiego
Komitetu Kultury Fizycznej w Kra-
kowie został mianowany mgr. B. Pi-
rożyński, zasłużony działacz sporto-
wy woj. krakowskiego.

Od Redakcji

Za nadesłane pozdrowienia tak dla
nas, jak i dla wszystkich sportowców
w Łodzi, uczestnikom instruktorskie-
go kursu unifikacyjnego w Czerw-
niku — serdecznie dziękujemy w ich...

Członkowie Koła Sporto-
wego przy Pol-
skich Zakładach Zbożowych
Okręg Łódź, odpowiadając na
apel robotników cementowni...

Studenci WSGW uprawiają masowo sport

W bieżącym roku akademickim
praca naszego Zarządu Uczelniane-
go ACS przy WSGW poszła przede
wszystkim w kierunku organizacji...

W turnieju siatkówki systemem szóstkowym o puchar przechodzi J. M. Rektora WSGW

W turnieju siatkówki systemem
szóstkowym o puchar przechodzi
J. M. Rektora WSGW Prof. dr. Fr.
Sikupieńskiego, wzięło udział 11
drużyn...

Nastąpiły zmiany

W ubiegłym tygodniu zanotowano
tylko jeden walkower w spotkaniach
o drużynowe mistrzostwo klasy B...

Ostatni mecz II ligi bokserskiej

Zarząd PZB odrzucił protest Ko-
lejarski (Poznań), odmówił pono-
wnej weryfikacji spotkań tej dru-
żyny w rozgrywkach o mistrzostwo
II Ligi PZB.

Organ Łódzkiego Komitetu i Woje- wódzkiego Komitetu Polskiej Zje- dnoczonej Partii Robotniczej

Redaktor naczelny 215-42
Zastępca red. ogólnego 215-23
Sekretarz odpowiedzialny 215-05
Dział partyjny 218-10



— Gdzie stary? — spytał Hodson. — Nie mógł jeszcze odejść
daleko. Dopiero co był tutaj.
Hindus odjął dlonie od oczu. Wstał bez pośpiechu z ziemi...

Zrozumiał, że Indie są silniejsze od niego.
Gwałtownie obrócił się i wszedł spowrotem do namiotu.

ROZDZIAŁ XLVI CÓRKA PANDEGO

W ciemności bezksiężycowej nocy cztery duże łódki odbiły od
płaskiego piaszczystego brzegu małej wyspki. Łódzie popłynęły
na południe.

Na pokładzie stali ludzie zbitą gromadą. Była to ostatnia partia
powstańców, do tego czasu walcząca uparcie w forcie Selimgura.

Wkrótce nad fortem wystrzelił się górę ogromny słup płomieni;
zburzyła się woda i z pluskiem uderzyła o brzegi. Fort Selim-
gura wyleciał w powietrze.

Długo jeszcze kłębiły się w oddali pionienie pożaru, oświetla-
jąc ciemne niebo, mury warowni i rzekę.
Czandra-Sing patrzył za siebie. W oddali widział ogromny
obłok dymu, unoszący się nad miastem i oświetlany odbłaskami...

ognia. Zdawało mu się, że słyszy przeciągły jęk, jęk wielu głosów,
unoszący się z nad warowni do samego nieba.

Za zakrętem rzeki wszystko znikło, zbladła luna pożaru, znów
zapadła cisza.

Wiosłarze mocniej nacisnęli wiosła. Skryje ich ciemność, pod
jej osłoną dopłyną do Behagputu, stamtąd pójda dalej — do fortu
Agry, do szalozów powstańców, rozłożonych na brzegu, pójda
wołną drogą do rodzinnych miejsc.

Konny oddział Hodsona znalazł wreszcie zajęcie dla siebie:
puścił się w pogon za zbłągłymi na południe powstańcami Delhi.
Przez wszystkie dni szturm kawalerskiej oddziały Anglików zo-
stawały w rezerwie, gdyż w ciasnych uliczkach miasta konnica
nie mogła walczyć. Teraz Hodson mógł się popisać jako wódz.

„Ho-sonowe konie” — tak brytyjscy oficerowie nazywali jego
oddział — były zawsze na przdzie. „Konie Hodsona” niecierpli-
wie przebiebrały kopytami; w tych okolicach po obu stronach Dza-
mny rozciągały się pasy grząskich błot, zalewów, sypkich piaszków
— nie do przebycia dla kawalerii. Dlatego ostatni powstańcy,
którzy uciekali z fortu na łódzkiach mogli bez przeszkód posuwać
się na południe, do Agry.